

Streszczenie

Jan Falkowski

Styl bycia artystą — styl bycia człowiekiem. Listy Stanisława Witkiewicza do syna

Praca doktorska pod kierunkiem prof. dr hab. Bernadetty Kuczery-Chachulskiej

Praca stanowi pierwszą systematyczną próbę zinterpretowania bloku listów Stanisława Witkiewicza ojca do Stanisława Ignacego Witkiewicza, opublikowanych w 1969 roku przez Bożenę Danek-Wojnowską i Annę Micińską jako *Listy do syna*, a także zapowiedź i próbkę przedsięwzięć edytorskich, którymi autor zamierza objąć wybrane spośród Witkiewiczowskich ineditów epistolograficznych. W sto lat po śmierci Witkiewicza ojca w zachowanej spuściźnie rękopiśmiennej wciąż przeważają one liczebnie nad listami wydanymi. Również w *Listach do syna* pominięto część znanych rękopisów, jednak opublikowana większość, licząca 515 pozycji, stanowi wystarczająco obfity materiał do analizy.

W toku pracy okazało się, że wskazane jest skoncentrowanie uwagi przede wszystkim na dwóch interpretacyjnych kontekstach: późniejszym – w postaci listów Stanisława Ignacego do żony, Jadwigi z Unrugów – i wcześniejszym, który stanowią niektóre z (w większości niedrukowanych lub drukowanych tylko we fragmentach) listów młodego Stanisława Witkiewicza do matki, Elwiry z Szemiothów (ich krytycznie opracowany wybór stanowi „Aneks” do niniejszej pracy).

W analizie *Listów do syna*, jedyne w polskim piśmiennictwie zachowanego zespołu tekstów tego rodzaju (to znaczy tekstów, których nadawca i adresat byli równocześnie obaj najbliższymi krewnymi i obaj artystami wybitnej rangi), zostały wykorzystane narzędzia stosowane zwykle do opisu utworów fikcjonalnych, co znajduje oparcie zarówno w postulatach klasycznej *Teorii listu* Stefanii Skwarczyńskiej, jak w przekonaniu, że dzieło pisarza tej miary co autor *Na przełęczy* na taką analizę zasługuje w szczególnym stopniu, jeżeli chcemy z niego wyczytać i to, co każdy tekst językowy może „zdradzić” swoim stylem czy kompozycją niezależnie od intencji autora, i treści wynikające ze świadomych rozstrzygnięć twórcy, który niezależnie od tego, czy przeznacza swój tekst do publikacji, pozostaje przecież artystą świadomym wagi każdego stylistycznego szczegółu.

Interpretacja *Listów do syna* prowadzi do wniosku, że Witkiewicz wypowiada w nich (zbieżny z tendencjami epoki, choć formułowany niezależnie) postulat podporządkowania wszystkich aspektów życia dojrzewającego i dojrzałego twórcy, w tym jego relacji z innymi ludźmi, budowaniu własnej osobowości jako artysty i realizowaniu zadań, do których wzywa go (zwłaszcza w Polsce) twórcze powołanie; że program realizacji tego postulatu formułuje w ciągu kilkunastu lat w długiej serii adresowanych do syna wskazówek życiowych i malarsko-

zawodowych wynikających z powziętego zawczasu zamiaru, by wychować go na artystę (którego dzieła wyrównałyby domniemane niedostatki własnych dokonań ojca) oraz dostosowywanych do biegu zdarzeń składających się na życie adresata; że wreszcie pod retoryczną zasłoną respektu dla autonomii adresata i dla jego moralnych zobowiązań w stosunku do innych ludzi daje się dostrzec (pomimo niewątpliwie szlachetnych intencji ojca) natarczywy, bezwzględny i autorytatywny charakter owych wskazówek (korespondujący z cechami osobowości ich autora udokumentowanymi w spostrzeżeniach współczesnych – w szczególności w listach Stefana Żeromskiego).

Stylistyczne cechy *Listów do syna* – w tym nadfrekwencja czasowników wyrażających żądania, pragnienia, konieczność lub powinność („chcę”, „pragnę”, „trzeba”), a także konsekwentne przestrzeganie *decorum* wzniosłości – pozwalają stwierdzić, że Witkiewicz ojciec wchodzi nieraz w rolę kaznodziei, próbującego przełamać opór słuchacza-wychowanka; za główny punkt odniesienia zaś – i siłę sprawczą ewentualnych przemian syna – uważa samego siebie.

Słuchacz ów, piętnastoletni w chwili, gdy ojciec zaczyna do niego kierować listy, a trzydziestoletni, kiedy korespondencję ostatecznie przerywa śmierć nadawcy, ma w intencjach ojca-wychowawcy osiągnąć możliwie największą dojrzałość i samodzielność jako człowiek i jako twórca. Analiza kontekstów w postaci późniejszych listów Witkiewicza syna do żony i faktów z jego biografii, a także z małżeńsko-rodzinnych dziejów jego rodziców, prowadzi do wniosku, że obrana przez ojca i realizowana w listach do syna strategia wychowawcza przyniosła rezultat odwrotny od deklarowanych pragnień wychowawcy – utrwaliła bowiem lub rozbudziła w wychowanku postawę niedojrzałości, pesymizmu i egoizmu, prowadzącą go aż do decyzji o zabiciu własnych nienarodzonych dzieci.

Zestawienia z Norwidem, w którym Witkiewicz ojciec odkrył genialnego prekursora własnych poglądów, zwłaszcza poglądów na sztukę, i z Sienkiewiczem, osobistym znajomym i także ojcem realizującym pewien wychowawczy program, pozwalają stwierdzić fundamentalną różnicę między nimi a Witkiewiczem: ten ostatni wzywa wprawdzie syna do przyjęcia w postępowaniu i ocenach „zasady kierowniczej życia”, „która by pomogła naprawdę skupić i wytworzyć w duszy stały punkt oparcia, i zabezpieczyć od depresji i upadków”, odrzuca jednak w praktyce jako taką zasadę chrześcijaństwo.

Podjęty w pracy polemiczny dialog z budzącym skądinąd respekt dorobkiem badaczy obu Witkiewiczów zmierza do wykazania, że tradycja milczącego lekceważenia kontekstu w postaci chrześcijaństwa w refleksji nad postaciami twórców i ich dziełem może prowadzić do fundamentalnych pominięć i nieporozumień.

7.01.2020

Jan Falkowski